

Sprzeczność czynności procesowych z dobrymi obyczajami a nadużycie uprawnień procesowych

The Contradiction of Procedural Acts with Good Manners and Abuse of Procedural Rights

On the 7th November 2019 the Code of Civil Procedure added the clause of abuse of procedural law to the legal regulation of the clause of good manners, the clause of compliance with the principles of social coexistence, the clause of abuse of procedural law also applies. This may raise the question about the significance of these clauses, the purposefulness of their introduction to the Code of Civil Procedure and the relationships among them, the scope of application and the legal consequences of their non-compliance by the addressees. A lot of doubts may be raised due to the issue of the ratio of acts contrary to good manners to acts constituting an abuse of procedural law. For these reasons, the author primarily attempts to present the legal consequences of conflicting procedural acts with good manners in the context of assessing such an act from the point of view of abuse of procedural law.

Agnieszka Laskowska-Hulisz

*Profesor Uniwersytetu
Mikołaja Kopernika w Toruniu*

ORCID – 0000-0002-2834-9306

Słowa kluczowe:
postępowanie cywilne, dobre obyczaje,
nadużycie uprawnienia procesowego

Key words:
civil proceedings, good manners,
abuse of procedural rights

<https://doi.org/10.36128/priw.vi32.161>

1. Uwagi wprowadzające

Stosownie do treści art. 3 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Ciężar dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami został wprowadzony do art. 3 k.p.c. ustawą o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 16.9.2011 r.¹ Wprowadzenie klauzuli związanej z dobrymi obyczajami uzasadniane było tym, że nie było w polskim prawie procesowym regulacji, która w ujęciu ogólnym dotyczyłaby

1 Dz.U. Nr 233, poz. 1381.

nadużywania przez strony uprawnień procesowych². Następnie ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw³ ustawodawca wprowadził regulację prawną dotyczącą nadużycia prawa procesowego (zob. m.in. art. 4¹, 226² k.p.c.). W konsekwencji od 7 listopada 2019 r. w kodeksie postępowania cywilnego oprócz regulacji prawnej klauzuli dobrych obyczajów, klauzuli zgodności z zasadami współżycia społecznego obowiązuje także klauzula nadużycia prawa procesowego⁴. Na tym tle może powstać pytanie o znaczenie tych klauzul, celowość ich wprowadzenia do kodeksu postępowania cywilnego i relacje między nimi zachodzące, zakres stosowania oraz skutki prawne niezastosowania się do nich przez ich adresatów. Dla oceny zwłaszcza skutków prawnych czynności stron i uczestników postępowania nie bez znaczenia może także pozostać to, że na gruncie prawa cywilnego mówi się o nadużyciu prawa podmiotowego, które wiąże się z treścią art. 5 k.c. Z tych względów w artykule tym podjęto próbę przedstawienia skutków prawnych sprzeczności czynności procesowych z dobrymi obyczajami w kontekście oceny takiej czynności także z punktu widzenia nadużycia prawa podmiotowego. W tym celu najpierw wyjaśniono istotę i charakter prawny klauzuli dobrych obyczajów, ich relacji do klauzul zasad współżycia społecznego oraz nadużycia uprawnień procesowych, aby następnie przedstawić wybrane skutki prawne czynności procesowych sprzecznych z dobrymi obyczajami.

2. Istota i charakter prawny klauzuli dobrych obyczajów. Pojęcie dobrych obyczajów

Artykuł 3 k.p.c. został zawarty w „Tytuł wstępny. Przepisy ogólne”, co oznacza, że przepis ten ma zastosowanie wprost do wszystkich rodzajów postępowań cywilnych uregulowanych w kodeksie postępowania cywilnego

-
- 2 Zob. Uzasadnienie projekt tej ustawy, Druk sejmowy Nr 4332, Sejm VI kadencji, 42, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/166CCC44490F3965C1258384003CD40A/%24File/3137-uzas.pdf>. [dostęp: 26.02.2020].
 - 3 Dz. U. z 2019 r., poz. 1469, zwana dalej ustawą zmieniającą 2019. Regulacja nadużycia prawa procesowego wejdzie w życie w dniu 7.11.2019 r.
 - 4 Biorąc pod uwagę treść art. 4¹ k.p.c., bardziej właściwą nazwą niż klauzula nadużycia prawa procesowego jest klauzula nadużycia uprawnień procesowych, ponieważ odnosi się ona do korzystania przez strony i uczestników procesowych z uprawnień procesowych. Terminów tych można używać jako synonimów. Tak też Andrzej Jakubecki, „Sankcje za nadużycie uprawnień procesowych w kodeksie postępowania cywilnego” *Palestra*, nr 11-12 (2019): 184-185, przypis nr 18. Zob. też Karol Weitz, „Nadużycie »prawa« procesowego cywilnego” *Polski Proces Cywilny*, nr 1 (2020): 7 i n.

oraz do wszystkich podejmowanych w ich ramach czynności procesowych. W literaturze została postawiona teza, że przepis ten powinien być stosowany także do zachowań, niebędących czynnościami procesowymi, a podejmowanych w związku z postępowaniem⁵. Adresatem tego przepisu są strony i uczestnicy postępowania, a nie sąd, co prowadzi do wniosku, że sądomi nie można skutecznie postawić zarzutu naruszenia tego przepisu. Przepis ten nakłada na strony określone w nim obowiązki o charakterze moralnym, etycznym oraz procesowym i przenosi na strony obowiązek dążenia do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy⁶. W literaturze dominuje pogląd, że wbrew sformułowaniu powołanego przepisu chodzi w nim nie tyle o obowiązki, ile raczej o ciężary procesowe. Obowiązkiem procesowym jest bowiem powinność, której podporządkowanie się można wymusić. Natomiast powinności wymienionych w art. 3 k.p.c. nie można wyegzekwować w sposób przymusowy. Strony i uczestnicy postępowania muszą się im podporządkować, jeżeli chcą uniknąć niekorzystnego skutku procesowego, albo osiągnąć korzystny skutek procesowy⁷. W literaturze oceniono pozytywnie samo wprowadzenie do kodeksu postępowania cywilnego klauzuli dobrych obyczajów, wskazując jednocześnie, że niezastosowanie się do tej klauzuli pozbawione jest sankcji⁸. Ponadto wskazywano, że ustawodawca,

- 5 Łukasz Błaszczak, „Klauzula generalna „dobrych obyczajów” z art. 3 k.p.c.” *Polski Proces Cywilny*, nr 2 (2014): 196.
- 6 Zob. SN w wyroku z 2.7.2015 r., V CSK 624/14, Legalis.
- 7 Zob. np. Andrzej Marciniak, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Art. 1-366. Komentarz*, red. Andrzej Marciniak (Warszawa: C.H. Beck 2019), 97; idem, „Nadużycie prawa procesowego w sądowym postępowaniu egzekucyjnym”, [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, red. Paweł Grzegorzcyk, Marcin Wałasik, Feliks Zedler (Warszawa: Wolters Kluwer Polska 2019), 352; Jacek Gudowski, „Nadużycie prawa procesowego cywilnego w postępowaniu rozpoznawczym” [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, red. Paweł Grzegorzcyk, Marcin Wałasik, Feliks Zedler (Warszawa: Wolters Kluwer Polska 2019), 46.
- 8 Zob. np. Jacek Gudowski, „Nadużycie”, 49; Andrzej Marciniak, „Nadużycie”, 351; Robert Obrębski, „Nadużycie uprawnień procesowych w zakresie środków zaskarżenia w postępowaniu cywilnym”, [w:] *Nadużycie prawa procesowego*, 120 i n. Por. Krystian Markiewicz, „Nadużycie prawa a celowa utrata organu osoby prawnej uprawnionego do jej reprezentacji w toku postępowania cywilnego”, [w:] *Nadużycie prawa procesowego*, 103-104 (Autor ten wskazywał, że klauzula ta nie jest bezzębną formułą, ale pozwala w pewnych sytuacjach na stosowanie konsekwencji prawnych, mimo że te wprost nie zostały wyrażone (s. 103 oraz powołana w przyp. nr 19 literatura). Odmienne też Błaszczak, „Klauzula”, 189, który klauzule dobrych obyczajów zalicza do

wprowadzając tę klauzulę, ani jej nie zdefiniował, ani nie wskazał kryteriów jej zastosowania. Nie jest więc jasne, czy przy ocenie zgodności z klauzulą dobrych obyczajów należy kierować się kryteriami, które są związane z celem poszczególnych czynności, całego procesu, postępowania w danej tylko instancji, czy też może chodzić o okoliczności związane z przedmiotem żądania pozwu/wniosku, czyli oceną zasadności wnoszonego powództwa albo podejmowanej przez pozwanego obrony⁹. Klauzulę dobrych obyczajów postrzegano jako normatywne uzasadnienie dla zasady uczciwego działania w postępowaniu cywilnym oraz jako komponent zakazu nadużywania praw procesowych, chociaż wskazywano jednocześnie, że niewiele zmieniło to w orzekaniu sądów o nadużyciu praw procesowych. W praktyce sądy bowiem nader rzadko korzystają z tej klauzuli, na co wskazuje lektura orzeczeń sądowych. Spowodowane to jest tym, że art. 3 k.p.c. nie jest wyposażony w żadne sankcje wobec stron nadużywających swych uprawnień ani nie stwarza żadnych realnych hamulców zdalnych do powstrzymania stron przed zachowaniami abuzywnymi¹⁰.

Pojęcie „dobre obyczaje” (podobnie jak odpowiadające mu zwroty: niemiecki *gute Sitten* i francuski *bonnes moeurs*) ma źródło rzymskie i stanowi tłumaczenie łacińskiego *boni more*, co z kolei oznacza „zwyczajowe zasady uczciwego postępowania, ogólnie akceptowane w społeczeństwie”¹¹. Pojęcie to pojawiło się już w Kodeksie Napoleona z 21.3.1804 r. (art. 1 ust. 6). Przedwojenny Kodeks zobowiązań (z 27.10.1933 r.) również wprowadził to pojęcie do porządku prawnego (art. 448 § 2 KZ). Współcześnie pojęcie „dobre obyczaje” występuje także w ustawie z 16.4.1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji¹² (zob. np. art. 3 ust. 1, art. 16 ust. 1 pkt 1 i ust. 3) oraz w kodeksie spółek handlowych¹³ (zob. np. art. 249 § 1 art. 304 § 4, art. 422 § 1 i art. 516¹⁷ § 3). „Dobre obyczaje” w prawie cywilnym i handlowym stanowią kryterium oceny treści stosunków prawnych, sposobu zachowania danego podmiotu zarówno przy dokonywaniu i realizacji czynności prawnych, jak i działaniach czysto faktycznych. Na gruncie prawa procesowego do zmiany w 2011 r. treści art. 3 k.p.c. posługiwano się klauzulą zasad

obowiązków procesowych a jako sankcję za jej naruszenie wskazuje na art. 103 k.p.c.

9 Obrębski, „Nadużycie”, 119.

10 Gudowski, „Nadużycie”, 49. Zob. też np. Marciniak, „Nadużycie”, 351.

11 Jan Mojak, „Dobre obyczaje w polskim prawie kontraktowym – wybrane zagadnienia” *Studia Iuridica Lubiniensia*, vol. XXV (2016): 167.

12 Tekst jednolity: Dz. U. z 2019 r., poz. 1010 ze zm.

13 Ustawa z dnia 15 września 2000 r., tekst jednolity: Dz. U. z 2019 r., poz. 505 ze zm.

współżycia społecznego¹⁴. Niektórzy autorzy¹⁵ wskazują na to, że wprowadzenie pojęcia „dobre obyczaje” do kodeksu postępowania cywilnego może wywołać chaos interpretacyjny, bowiem pojęcie to związane jest z prawem materialnym, a nie prawem procesowym.

Klauzula dobrych obyczajów jest klauzulą generalną, która pozostawia sędziemu luz decyzyjny przy jej stosowaniu. Pomimo bowiem, że jest to pojęcie prawne, to nie zostało ono zdefiniowane przez ustawodawcę. Przedstawiciele nauki podejmują próby wyjaśnienia tego pojęcia, identyfikując je bądź z moralnością, bądź z obyczajami, bądź z tzw. prawem słusznym¹⁶. Według pierwszego poglądu, który dominuje w literaturze z zakresu prawa procesowego cywilnego klauzulę dobrych obyczajów wypełniają normy moralno-etyczne¹⁷. Normy te powinny podlegać weryfikacji za pośrednictwem bardziej szczegółowych kryteriów uczciwości oraz lojalności wobec strony przeciwnej i sądu, zgodności z prawdą, rzetelności, godności i przyzwoitości¹⁸. Są też tacy autorzy, którzy uważają, że definiując dobre obyczaje, nie można się koncentrować jedynie na kryteriach moralnych, subiektywnych z natury. Należy zdecydowanie przyjąć punkt widzenia obiektywny, socjologiczny, z pierwiastkami ekonomicznymi i kulturowymi, kładąc najmocniejszy nacisk na odniesienia do pozaprawnych systemów norm – do obyczaju, kultury, etosu zawodowego, a także do przyzwoitości, godności, uczciwości, sumienności, lojalności i rzetelności pojęć z reguły niedefiniowalnych, aksjomatycznych i wielokrotnie dających się zdiagnozować wyłącznie *per inductionem*¹⁹. Podnosi się także, że na pojęcie „dobrych obyczajów” składają się zarówno elementy etyczne (moralne), jak i elementy socjologiczne ukształtowane przez

14 Zob. np. art. 203 § 4, 213 § 2 k.p.c.

15 Andrzej Zieliński [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. Andrzej Zieliński, Kinga Flaga-Gieruszyńska (Warszawa: C. H. Beck 2017), Legalis, Nb 2.

16 Zob. szczegółowe uwagi na ten temat Błaszczak, „Klauzula”, 161-166; Andrzej Kubas, „Nadużycie prawa procesowego – próba oceny ostatnich zmian legislacyjnych” *Palestra*, nr 11-12 (2019): 167-168.

17 Błaszczak, „Klauzula”, 181; Feliks Zedler, „Zawezwanie do próby ugodowej wyłącznie w celu przerwania biegu przedawnienia. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 27 lipca 2018 r., V CSK 384/17” *OSP*, z. 6 (2019): 12.

18 Marciniak, „Nadużycie”, 354.

19 Por. Gudowski, „Nadużycie”, 43. Zob. uwagi na temat zwyczajów sądowych: Mieczysław Poliszewski, „Jeszcze o zwyczajach i urzędzeniach sądowych” *Głos Sądownictwa*, nr 5 (1939): 415-418.

oceny społeczne i etyczne. W takim ujęciu „dobre obyczaje” stanowią uzupełnienie polskiego porządku prawnego²⁰.

Z kolei według innego poglądu²¹ z punktu widzenia normatywnego „dobrym obyczajem” będzie rzetelna współpraca z sądem, stronami oraz uczestnikami postępowania, w duchu wzajemnego szacunku oraz w celu sprawnego, acz prawidłowego doprowadzenia sprawy do końca. Zabronione może być za to „kłamstwo procesowe”, „niesumienność”, „nadużywanie uprawnień procesowych przez strony”, „opóźnianie postępowania”, „niekompletność wyjaśnień”, „pieniactwo sądowe”, „działanie na szkodę wymiaru sprawiedliwości”, „infantylizowanie biegu procesu”, „działanie na szkodę wizerunkową sądu” itd., która to okoliczność nie jest żadnym *novum*, gdyż już dotychczas art. 103 § 1 i 2 k.p.c. sankcjonował powyższe negatywne postawy na gruncie rozliczania kosztów procesu²².

W literaturze²³ mówi się też o tzw. użytecznym zakresie klauzuli. Klauzula generalna dobrych obyczajów sama w sobie, w oderwaniu od poszczególnych regulacji, ujmowana abstrakcyjnie, odnosi się do wszystkich dobrych obyczajów mających określone cechy, jednak wprowadzona do konkretnej ustawy zyskuje kontekst, który powoduje, iż część dobrych obyczajów zostaje jakby poza nawiasem, przestaje mieć znaczenie. Z kolei te z nich, które znaczenie mają, składają się na ów „użyteczny zakres”, który jest zmienny w zależności od sfery, którą dany przepis reguluje. Klauzulę generalną dobrych obyczajów, jako konstrukcję, należy więc rozumieć tak samo, bez względu na to, w którym akcie prawnym znalazła się, tyle że specyfika uregulowania podpowie nam, o które dobre obyczaje z wielkiej ich rodziny może chodzić²⁴.

Warto dodać, że w literaturze wyrażono też pogląd, że zdefiniowanie dobrego zwyczaju jest niemożliwe, zwyczaj należy bowiem oceniać w odniesieniu do konkretnego postępowania, którego dotyczy. Podjęto natomiast próbę zdefiniowania złego zwyczaju, wskazując, że jest to każdy zwyczaj, który utrudnia obywatelowi dochodzenie słusznej pretensji, przyczynia się do nieusprawiedliwionego ważnymi względami przewleknięcia procesu,

20 Ibidem.

21 Michał Jerzy Skorupka, „Wprowadzenie do K.P.C. pojęcia ‘dobrych obyczajów’” *Palestra Świętokrzyska*, nr 21-22 (2012): 47-50.

22 Ibidem.

23 Artur Żurawik, „Klauzula generalna ‘dobrych obyczajów’ – ujęcie teoretyczne” *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, z. 1 (2009): 49-50.

24 Ibidem.

sankcjonuje pieniactwo procesowe, podkopuje niezależność i powagę sądownictwa i w ogóle odbiera wiarę w prawo i słusność²⁵.

Natomiast z wyroku Sądu Najwyższego z 22.11.2000 r. wynika, że to praktyka będzie musiała wypracować stosowne kryteria oceny zachowań stron i uczestników postępowania pod kątem ich zgodności z dobrymi obyczajami. Należy jednak przyjąć, że działania zgodnie z prawem korzystają z domniemania ich zgodności z dobrymi obyczajami, chyba że wykazane zostaną szczególne, konkretne okoliczności obalające to domniemanie²⁶. W literaturze wskazuje się zaś, że kryteria oceny naruszania dobrych obyczajów przy dokonywaniu czynności procesowych powinny być skierowane przede wszystkim w stosunku do profesjonalnego pełnomocnika, aniżeli w stosunku do strony działającej samodzielnie²⁷. Jeżeli zaś chodzi o stanowisko Sądu Najwyższego w przedmiocie pojęcia dobrych obyczajów, to można znaleźć późniejsze orzeczenia Sądu Najwyższego, w których wyraźnie wskazuje na to, że dobre obyczaje składają się z norm moralnych i etycznych²⁸. W innych orzeczeniach Sąd Najwyższy stwierdza, że, ogólnie rzecz ujmując, działanie niezgodne z dobrymi obyczajami może polegać na tym, że czynności, które są przewidziane przez ustawę i formalnie dopuszczalne, w okolicznościach sprawy są wykorzystywane niezgodnie z funkcją przepisu, w sposób nieodpowiadający rzeczywistości celowi przyznanego uprawnienia i naruszający prawo drugiej strony do uzyskania efektywnej ochrony prawnej²⁹.

Reasumując, klauzula dobrych obyczajów jest to zbiór wartości, wyznaczonych z jednej strony przez normy moralno-etyczne, z drugiej zaś przez zwyczajowo ustalone i akceptowane w danym społeczeństwie zasady uczciwego i rzetelnego postępowania. Mówiąc o normach moralnych mamy tu na uwadze te normy, które opierają się na kryterium dobra i zła i odnoszą się do postępowania wobec innych ludzi³⁰. Klauzula dobrych obyczajów powinna być bowiem odnoszona do wartości powszechnie akceptowanych przez

25 Stanisław Lipowski, „O jednakowe i dobre zwyczaj sądowe” *Głos Sądownictwa*, nr 2 (1939): 109.

26 SN w wyroku z 22.11.2000 r., II CKN 1354/00, Legalis.

27 Andrzej Zieliński [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. Andrzej Zieliński, Kinga Flaga-Gieruszyńska (Warszawa: C.H. Beck 2017), Legalis, Nb 2.

28 Zob. SN w uzasad. wyr. z 1.12.2016 r., I PK 86/16, niepubl.

29 Tak SN w uchwale z 11.12.2013 r., III CZP 78/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 97; SN w wyroku z 21.7.2015 r., III UZ 3/15, niepubl.

30 Zob. Andrzej Stelmachowski, *Wstęp do teorii prawa cywilnego* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1984), 79-80. Autor ten bliżej wyjaśnia istotę tych norm, wskazując jednocześnie, że odnoszą się one także do innych stosunków, np. do istot ponadludzkich.

społeczeństwo, w którym funkcjonuje i powinna być ona identycznie definiowana, niezależnie od aktu prawnego, w którym znajduje się do niej odwołanie. Mając jednak na uwadze to, że może być ona odnoszona do różnych czynności związanych z różnymi przedmiotami ochrony, celowe wydaje się odwoływanie się do tzw. użytecznego zakresu klauzuli. W ujęciu abstrakcyjnym klauzuli tej nie da się wypełnić treścią. Dopiero bowiem w wypadku zetknięcia sądu z konkretną czynnością procesową stron lub uczestników postępowania można mówić o jej zgodności lub nie z dobrymi obyczajami. Sąd, stwierdzając niezgodność czynności procesowej z dobrymi obyczajami, powinien przy tym wskazać, jakie obyczaje dana czynność narusza. Poszukując kryteriów stosowania tej klauzuli, należy przy tym pamiętać, że z jednej strony jej adresatem są strony lub uczestnicy postępowania, którymi mogą być przedsiębiorcy, konsumenci, prawnicy i osoby nieznające się na prawie, czyli osoby o różnym poziomie znajomości prawa, z drugiej zaś znajduje się sąd, który jako strażnik rzetelnego procesu powinien sam bezstronnie ustalać zwłaszcza tam, gdzie ustawa mu na to pozwala, kryteria oceny czynności procesowych. Szczegółnej staranności należy wymagać od sądu zwłaszcza w tym wypadkach, w których dochodzi on do wniosku, że podjęta czynność procesowa jest co prawda zgodna z przepisami prawa, ale wątpliwa z punktu widzenia zgodności z dobrymi obyczajami. Chodzi bowiem o to, aby sąd w trosce o podejmowanie przez strony czynności procesowych w zgodzie z dobrymi obyczajami, sam tych obyczajów nie naruszał³¹.

3. Dobre obyczaje a zasady współżycia społecznego

Pomimo że zasady współżycia społecznego nie są przedmiotem rozważań czynionych w tym artykule, warto krótko zasygnalizować, jak rozstrzygany jest problem relacji tych zasad do dobrych obyczajów. Pojęcie „zasady współżycia społecznego” jako zamiennik „dobrych obyczajów” zostało wprowadzone do polskiego porządku prawnego wzorem prawa radzieckiego (ZSRR) i stanowiło odejście od do tej pory stosowanej klauzuli słuszności³². Na gruncie prawa materialnego zasady współżycia społecznego są łączone przede wszystkim z normami moralnymi, chociaż niektórzy odnoszą je także do norm obyczajowych³³. Według jednych autorów³⁴ pojęcie to powinno zostać wyeliminowane z polskiego prawa materialnego i procesowego z uwagi

31 Por. Krzysztof Knoppek, „Wstęp do badań nad fikcyjnym procesem cywilnym”, [w:] *Proces cywilny. Nauka – Kodyfikacja – Praktyka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Feliksowi Zedlerowi*, red. Paweł Grzegorzcyk, Krzysztof Knoppek, Marcin Wałasiak (Warszawa: Wolters Kluwer Polska 2012), 203; Markiewicz, „Nadużycie”, 105.

32 Stelmachowski, *Wstęp*, 137 i n.

33 Ibidem, 86-87 oraz 151 i n. oraz powołana tam literatura.

34 Zob. np. Mojak, „Dobre”, 166-167.

na swoje pejoratywne konotacje, z kolei według innych³⁵ termin ten ugruntował się w polskim orzecznictwie sądowym oraz literaturze, w związku z tym celowe jest jego utrzymanie.

Są autorzy, którzy uważają, że klauzula dobrych obyczajów mieści się w pojęciu klauzuli zasad współżycia społecznego, krytycznie odnoszą się przy tym do wprowadzania tej klauzuli do kodeksu postępowania cywilnego. Za bardziej uzasadnione ze względu na poprawność terminologiczną uznają posługiwanie się klauzulą zasad współżycia społecznego, której znaczenie znane jest na gruncie prawa procesowego cywilnego. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje głównie do wyobrażeń stron o uczciwych i rzetelnych działaniach stron, czyli pojęć jakże bliskich zasadzie zaufania oraz obowiązкови zachowania uczciwości i rzetelności procesowej, które leżą u podstaw zakazu nadużywania praw procesowych³⁶.

Na gruncie prawa procesowego niektórzy autorzy klauzulę zasad współżycia społecznego odnoszą do czynności dyspozycyjnych stron, wskazując, że jest to kryterium kontroli tych czynności w sytuacji, gdy klauzula dobrych obyczajów dotyczy wszystkich czynności procesowych³⁷.

Inni z kolei, uważają, że to klauzula dobrych obyczajów powinna być w szerszym zakresie niż tylko w art. 3 k.p.c. wprowadzona do kodeksu postępowania cywilnego i powinna zastąpić klauzulę zasad współżycia społecznego, a nawet klauzulę nadużycia prawa procesowego cywilnego³⁸.

4. Dobre obyczaje a nadużycie „prawa” procesowego

Klauzula nadużycia prawa jest przewidziana w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4 listopada 1950 r. (art. 17)³⁹ oraz w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej (art. 54)⁴⁰, co wskazuje na jej międzynarodowy i zarazem istotny z punktu widzenia praw podstawowych wymiar.

Instytucja nadużycia prawa procesowego znana była w polskiej literaturze prawniczej. Eugeniusz Waśkowski pisał, że każda osoba występująca jako strona w procesie może korzystać ze wszystkich praw procesowych, które ustawa nadaje stronom, i stosować wszystkie oparte na tych prawach środki obrony, chociażby w zupełności zdawała sobie sprawę ze słuszności stanowiska strony przeciwnej. Dzięki tej nieograniczonej możliwości wszczynania

35 Maciej Grzegorz Plebanek, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym* (Warszawa: Lex a Wolter Kluwer business 2012), 60.

36 Plebanek, *Nadużycie*, 66.

37 Zob. Michał Jerzy Skorupka, „Wprowadzenie”, 45.

38 Błaszczak, „Klauzula”, 160-161.

39 Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.

40 Dz. Urz. z 7.6.2016 r., C 202/391.

i prowadzenia procesów cywilnych otwarte jest dla stron szerokie pole do nadużyć swych praw procesowych⁴¹. Autor ten dostrzegał zatem, że prawo stwarza formalne możliwości do nadużyć praw procesowych przez strony, zwłaszcza w wypadku podejmowania obrony przez stronę w sytuacji, gdy jest ona świadoma bezzasadności tej obrony. Przy ocenie, czy doszło do nadużycia prawa procesowego, nie odwoływał się jednak wprost do celu podejmowanych przez strony czynności.

Pierwsze próby wprowadzenia do kodeksu postępowania cywilnego instytucji nadużycia „praw” procesowych były podjęte w 1955 r. W art. 8 projektu kodeksu postępowania cywilnego przewidziano, że „czynności procesowe powinny być dokonywane przez uczestników zgodnie z zasadami współżycia społecznego”⁴². Kolejną próbę podjęto w 1960 r. w zdaniu pierwszym art. 4 projektu Kodeksu postępowania cywilnego z 1960 r. zawarty był przepis stanowiący, że „czynności procesowe stron i uczestników nie mogą być sprzeczne z zasadami współżycia społecznego”, przepis ten został jednak pominięty⁴³.

W literaturze po zmianie w 2011 r. art. 3 k.p.c. podnosiło się, że wprowadzenie do art. 3 k.p.c. ciężaru dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami stanowi zaczątek inkorporowania do kodeksu zakazu nadużywania uprawnień procesowych⁴⁴. Działanie niezgodne

41 Eugeniusz Waśkowski, *Podręcznik procesu cywilnego* (Wilno: Drukarnia „Zorza”, 1932), 169. Autor ten wskazuje, że już w prawie rzymskim stosowano środki (przysięgę i grzywnę), które miały zapobiec nadużyciom praw procesowych.

42 Bliże Gudowski, „Nadużycie”, 27-28.

43 Zob. Jakubecki, „Sankcje”, 182. Ostatecznie art. 3 k.p.c. w dniu wejścia w życie tego kodeksu miał brzmienie: § 1. Strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. § 2. Sąd powinien dążyć do wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy i do wyjaśniania rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych. Sąd z urzędu może podejmować czynności dopuszczalne według stanu sprawy, jakie uzna za potrzebne do uzupełnienia materiału i dowodów przedstawionych przez strony i uczestników postępowania.

44 Por. Karol Weitz, „System koncentracji materiału procesowego według projektu zmian Kodeksu postępowania cywilnego”, [w:] *Reforma postępowania cywilnego*, red. Krystian Markiewicz (Warszawa: C.H. Beck 2011), 17; idem, „Nadużycie”, 7 i n. z literatury zob. także Kazimierz Piasecki, „Nadużycie praw procesowych przez strony” *Palestra*, nr 11 (1960): 20 i n.; Konrad Osajda, „Nadużycie prawa w procesie cywilnym” *Przegląd Sądowy*, nr 5 (2005): 47 i n.; Maciej Grzegorz Plebanek,

z dobrymi obyczajami ujmowano jako jeden z przykładów nadużycia prawa procesowego. Nie każde jednak nadużycie prawa procesowego ujmowano w kategorii niezgodności z dobrymi obyczajami⁴⁵. Z kolei według Sądu Najwyższego⁴⁶ od dnia 3 maja 2012 r., czyli od chwili wejścia w życie ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381), kierowany pod adresem stron nakaz rzetelnego postępowania uzyskał status normatywny. Obecnie w art. 3 k.p.c. nakaz ten został sformułowany jako obowiązek stron i uczestników postępowania dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, co obejmuje także nienadużywanie praw procesowych.

Przed wejściem w życie art. 4¹ k.p.c. nadużycie prawa procesowego definiowano jako każdy wypadek takiego skorzystania (użycia) przez stronę lub uczestnika postępowania z postępowania cywilnego, który służy innym celom niż uzyskanie ochrony praw podmiotowych, to jest skorzystania w sposób obiektywnie sprzeczny czy też obiektywnie nieuzasadniony z treścią przepisów procesowych (w tym z zasadami postępowania cywilnego, zwłaszcza z zasadą równości i ekonomii procesowej), z wynikającym z tych przepisów (jak i przepisów Konstytucji RP) obowiązkiem zachowania uczciwości procesowej oraz z innymi zasadami współżycia społecznego, przy czym przez użycie (skorzystanie z) postępowania należy tu rozumieć wszelkie zachowania (czynności procesowe, a także działania i zaniechania wpływające na bieg lub wynik procesu)⁴⁷.

Ogólnie rzecz ujmując, działanie niezgodne z dobrymi obyczajami może polegać na tym, że czynności, które są przewidziane przez ustawę i są formalnie dopuszczalne, w okolicznościach sprawy są „wykorzystywane” niezgodnie z funkcją przepisu, w sposób nieodpowiadający rzeczywistemu celowi przyznanego uprawnienia i naruszający prawo drugiej strony do uzyskania efektywnej ochrony prawnej. Ten aspekt oceny czynności stron był brany pod uwagę przez sąd także przed wejściem w życie art. 4¹ k.p.c. W swoich

„Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym – zagadnienia wybrane” *Studia Prawnicze*, nr 1 (2012): 50 i n.

45 Zob. Jerzy Jodłowski, „Głosa do postanowienia SN z 11.10.1969, I CR 240/68”, *Państwo i Prawo*, z. 2 (1972): 172.

46 SN w uchwale z dnia 11.12.2013 r., III CZP 78/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 87.

47 Plebanek, *Nadużycie*, 74. Definicja ta znalazła swoich zwolenników, zob. np. Joanna Misztal-Konecka, „Czy wniesienie pozwu w sprawie cywilnej przeciwko sędziemu może stanowić nadużycie prawa procesowego? Zarys problemu”, [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, red. Paweł Grzegorzcyk, Marcin Walasik, Feliks Zedler (Warszawa: Wolter Kluwer Polska 2019), 82-83.

orzeczeniach wydanych na tle poprzedniego stanu prawnego Sąd Najwyższy stwierdzał, że środki procesowe mające na celu zagwarantowanie stronom ich uprawnień powinny być wykorzystywane w sposób właściwy, służący rzeczywiście realizacji tych uprawnień, a nierzetelne postępowanie strony może uzasadniać odpowiednią reakcję sądu⁴⁸.

Z dniem 7 listopada 2019 r. wszedł w życie przepis art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw⁴⁹, na mocy którego ustawodawca wprowadził do kodeksu postępowania cywilnego instytucję nadużycia prawa procesowego. Stosownie do treści art. 4¹ k.p.c. z uprawnienia przewidzianego w przepisach postępowania stronom i uczestnikom postępowania nie wolno czynić użytku niezgodnego z celem, dla którego je ustanowiono (nadużycie prawa procesowego). Ustawodawca nazwał tę instytucję nadużyciem prawa procesowego, biorąc jednak pod uwagę chociażby treść powołanego wyżej przepisu art. 4¹ k.p.c., jak również pojęcie samego prawa, należy przyjąć, że w przepisie tym chodzi w istocie o nadużycie uprawnienia procesowego⁵⁰. W postępowaniu cywilnym strony i uczestnicy postępowania korzystają bowiem z uprawnień procesowych. W postępowaniu tym nie występuje zaś instytucja „praw procesowych”. Jednocześnie ustawodawca w art. 226² k.p.c. wprowadził sankcje za nadużycie tego prawa oraz regulacje szczególne dotyczących m.in. pozostawienia w aktach sprawy bez rozpoznania niedopuszczalnego wniosku o wyłączenie sędziego (art. 53¹ k.p.c.); niedopuszczalnego wniosku o sprostowanie orzeczenia (art. 350¹ k.p.c.), niedopuszczalnego wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu (art. 117² § 2 k.p.c.), a także niedopuszczalnego zażalenia (art. 394³ k.p.c.). Co więcej, jak to wynika z uzasadnienia ustawy zmieniającej⁵¹ regulacjami, które mają ograniczyć nadużywanie praw procesowych są przepisy dotyczące pisma niebędącego pozwem (art. 186¹ k.p.c.) oraz pozwu oczywiście bezzasadnego (art. 191¹ k.p.c., powinno być raczej powództwa).

Ustawodawca w uzasadnieniu projektu ustawy zmieniającej wyraźnie odróżnia nadużycie prawa procesowego od czynności sprzecznej z dobrymi

48 Por. postanowienie z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 1064/97, OSNC 1999, nr 9, poz. 153 oraz wyroki z dnia 1 czerwca 2000 r., I CKN 64/00, OSNC 2000, nr 12, poz. 227, z dnia 8 marca 2002 r., III CKN 461/99, niepubl. i z dnia 16 lipca 2009 r., I CSK 30/09, niepubl.

49 Dz. U. z 2019 r., poz. 1469.

50 Zob. uwagi zawarte w przypisie nr 4 oraz powołaną tam literaturę.

51 Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 3137, VIII kadencja, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/166CC44490F3965C1258384003CD40A/%24File/3137-uzas.pdf>. [dostęp: 17.09.2019].

obyczajami, wskazując, że są to klauzule od siebie niezależne⁵². Na uzasadnienie wprowadzenia tej zmiany podaje, że obecny system prawny nie daje sądowni środków prawnych, które mogą skutecznie przeciwdziałać zachowaniom stanowiącym nadużycie prawa procesowego, nawet w sytuacji gdy nadużycie prawa procesowego jest jaskrawe i niewątpliwe. Sąd ma możliwość zapobiec nadużyciu prawa procesowego przez stronę właściwie tylko w jednej sytuacji: gdy chodzi o nadmiar wniosków dowodowych. Ten brak stanowi oczywistą wadę, wskutek której sąd nie jest w stanie zapobiec sytuacji, gdy wskutek działań jednej strony postępowania zostaje naruszone prawo pozostałych stron do rozpoznania sprawy w rozsądnym czasie (casus łańcucha zażaleń i łańcucha wniosków o wyłączenie sędziego), prawo do rzetelnego procesu (casus pozwu pozornego), prawo innych obywateli do sprawnego działania wymiaru sprawiedliwości (casus pisma niebędącego pozwem). Wszystko to prowadzi do wniosku, że system procesowego prawa cywilnego wymaga uzupełnienia o ograniczenie dopuszczalności czynności stron oparte na znamieniu nadużycia uprawnienia procesowego⁵³. W literaturze⁵⁴ trafnie nie podziela się tego poglądu, wskazując, że ustawodawca, jeśli chciał w tym zakresie wprowadzić zmianę, to powinien był doprecyzować obowiązujący art. 3 k.p.c. przez dodanie w jego hipotezie zwrotu „w szczególności”. Każde nadużycie uprawnienia procesowego stanowi jednocześnie czynność procesową podjętą niezgodnie z dobrymi obyczajami, natomiast nie każda czynność sprzeczna z dobrymi obyczajami może być jednocześnie uznana za nadużycie prawa procesowego⁵⁵.

W konsekwencji wprowadzonej w 2019 r. zmiany w kodeksie postępowania cywilnego istnieje klauzula zasad współżycia społecznego, klauzula dobrych obyczajów oraz instytucja nadużycia prawa procesowego cywilnego.

- 52 Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 3137, VIII kadencja, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/166CC44490F3965C1258384003CD40A/%24File/3137-uzas.pdf>, 32, [dostęp: 23.03.2020].
- 53 Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 3137, VIII kadencja, 32; <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/166CCC44490F3965C1258384003CD40A/%24File/3137-uzas.pdf>. [dostęp: 23.8.2020].
- 54 Andrzej Torbus, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*. Komentarz, t. I, Art. 1-205., red. Andrzej Marciniak (Warszawa: C. H. Beck 2019), 107; Jakubecki, „Sankcje”, 185. Podobnie też Weitz, „Nadużycie”, 16, w zakresie, w jakim powołani autorzy uważają wprowadzenie art. 4¹ k.p.c. za zbędne.
- 55 Tak też Kubas, „Nadużycie”, 172.

Wydaje się, że regulacja taka nie zasługuje na akceptację, zwłaszcza biorąc pod uwagę to, co wcześniej powiedziano, w tym w szczególności to, że nie ma jednolitości poglądów co do rozumienia tych pojęć, a to z kolei będzie wpływać w sposób bezpośredni na prawidłowość stosowania tych klauzul w praktyce. Poza tym jeszcze raz należy podkreślić, że zakaz nadużywania uprawnień procesowych należało wywodzić z art. 3 k.p.c. Dodatkowej krytyce poddawane jest wprowadzone przez ustawodawcę uregulowanie w zakresie sankcji za nadużycie prawa procesowego, a raczej brak sankcji, która odnosiłaby się do samej czynności, stanowiącej nadużycie prawa procesowego⁵⁶. Za wystarczające można by uznać zastąpienie klauzuli zasad współzycia społecznego klauzulą dobrych obyczajów oraz wprowadzenie ogólnej sankcji za naruszenie tej klauzuli, w tym uregulowanie kwestii tego jak powinien postąpić sąd z pozwem lub wnioskiem o podjęcie czynności, który jest sprzeczny z dobrymi obyczajami, która to sprzeczność prowadzi do nadużycia prawa procesowego. Jak to już wyżej wskazano w większości wypadków czynność sprzeczna z dobrymi obyczajami może stanowić jednocześnie nadużycie prawa procesowego, natomiast w mniejszości znajdują się te sytuacje, w których działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami nie stanowi jednocześnie nadużycia prawa procesowego. Prowadzenie procesu fikcyjnego, działanie na zwłokę (np. przez składanie niedopuszczalnych wniosków o wyłączenie sędziego, zażaleń, wniosków o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, wniosków dowodowych, które zasługują na pominięcie, podnoszenie bezzasadnych zarzutów), kłamstwo procesowe, a nawet rozdrobnienie roszczeń, jeżeli ma na celu przede wszystkim szykanę dłużnika lub przedłużenie postępowania stanowi działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami, które może być kwalifikowane również jako nadużycie prawa procesowego. Mogą się jednak zdarzyć także takie wypadki, w których wytoczenie powództwa będzie sprzeczne z dobrymi obyczajami, ale nie będzie jednocześnie stanowić nadużycia prawa procesowego, jak np. powództwo prostytutki o zapłatę za wykonaną usługę czy podjęcie czynności, która jest nie tylko sprzeczna z dobrymi obyczajami, ale także z prawem. Art. 4¹ k.p.c. zakłada bowiem działanie w granicach prawa, a niezgodnie z celem, dla którego dane uprawnienie ustanowiono. Zasada nadużycia prawa procesowego może mieć zatem zastosowanie w sytuacji, w której określone uprawnienie mieści się w dyspozycji normy procesowej, lecz skorzystanie z niego służy innemu celowi niż uzyskanie ochrony praw podmiotowych, a skutek wykonania tego uprawnienia jest sprzeczny z funkcją przepisu lub z ekonomią procesową. Jeżeli jednocześnie korzystanie z tego uprawnienia w danej sytuacji lub w określony sposób godzi w dobre obyczaje, to strona nadużywająca prawa procesowego, podejmuje jednocześnie czynność procesową sprzecznie z dobrymi obyczajami. Nakaz podejmowania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami ma zatem zapobiegać

56 Zob. np. Jakubecki, „Sankcje”, 181 i n.

m.in. nadużywaniu prawa procesowego. Natomiast zakaz nadużywania praw procesowych umożliwia przeciwdziałanie wykorzystywaniu prawa w sposób sprzeczny z funkcją przepisów oraz może mieć znaczenie dla wykładni i stosowania przepisów postępowania przez sąd i strony⁵⁷.

Zakaz nadużycia praw procesowych należy zatem uznać, obok zasady efektywności i równouprawnienia stron, za istotny element rzetelnego procesu. Sąd może i powinien przeciwdziałać podejmowaniu przez stronę czynności paraliżujących tok postępowania i tym samym pozbawiających przeciwnika procesowego możliwości uzyskania efektywnej ochrony prawnej. Prawidłowe zastosowanie tej zasady wymaga pogodzenia jej z gwarancjami procesowymi i poszanowaniem prawa do sądu. Z tego względu uznanie przez sąd, że wykonanie przez stronę uprawnienia procesowego stanowi nadużycie praw procesowych, może nastąpić tylko na podstawie wnikliwej oceny okoliczności sprawy, w pełni uzasadniającej stwierdzenie, że działanie strony jest podyktowane nierzetelnym — odmiennym od przewidzianego i akceptowanego przez ustawę — celem, a w szczególności zamiarem utrudnienia lub przedłużenia postępowania. Przydatnym kryterium oceny jest porównanie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego, celu uprawnienia procesowego z odpowiedniością wykorzystania go w konkretny sposób⁵⁸.

Od nadużycia prawa procesowego należy przy tym odróżnić szeroko przeanalizowane w literaturze z zakresu prawa cywilnego nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.)⁵⁹. Problematyka nadużycia praw procesowych wiąże się ściśle z nadużyciem praw podmiotowych, nie są to jednak instytucje tożsame⁶⁰. Prawidłowe jej przeanalizowanie wymaga przy tym odróżnienia

57 Por. SN w uchwale z dnia 11.12.2013 r., III CZP 78/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 87.

58 SN w uchwale z dnia 11.12.2013 r., III CZP 78/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 87.

59 Zob. np. Adam Szpunar, *Nadużycie prawa podmiotowego* (Kraków: Polska Akademia Umiejętności 1947); Tomasz Justyński, *Nadużycie prawa w polskim prawie cywilnym* (Kraków: Zakamycze 2000).

60 W orzeczeniach również pośrednio znalazł odzwierciedlenie problem wzbudzający żywe zainteresowanie judykatury i nauki prawa, czy w dziedzinie prawa procesowego, a więc prawa publicznego, dopuszczalne jest ocenianie czynności procesowych stron na płaszczyźnie zakazu nadużycia praw. Problem ten ujmowano w formie pytania, czy korzystanie z przysługujących stronie uprawnień procesowych można, na podstawie ich oceny pod kątem zgodności z celem, dla którego zostały przyznane, zakwalifikować jako nadużycie praw, z określonymi tego konsekwencjami procesowymi. Pierwotnie dyskusja ogniskowała się wokół pytania o dopuszczalność stosowania do oceny czynności procesowych art. 5 k.c., a istotne tło dyskusji na tym tle stanowiły zasadniczo

wykonywania praw podmiotowych, które wynikają z prawa materialnego od wykonywania uprawnień procesowych, które są ściśle związane z prawem procesowym, które je statuuje. Należy odróżnić wypadki, w których nadużycie prawa procesowego zbiega się z nadużyciem prawa podmiotowego i stanowi właściwe nadużycie tego prawa dokonane przy użyciu środków procesowych (jak zwłaszcza wytoczenie powództwa, które nie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego) i wypadki, gdy ma miejsce „czyste” nadużycie praw procesowych (np. złożenie nieuzasadnionego środka odwoławczego jedynie dla przeciągnięcia sprawy)⁶¹. Tylko w pierwszym wymienionym wyżej wypadku, gdy nadużycie uprawnienia procesowego zbiega się z nadużyciem prawa podmiotowego, może wchodzić w grę odmowa ochrony prawa podmiotowego przez oddalenie żądania zgłoszonego we właściwej formie procesowej na podstawie art. 5 k.c.⁶².

5. Ocena czynności procesowej sprzecznej z dobrymi obyczajami

Biorąc pod uwagę obowiązujący stan prawny, należy zatem przyjąć, że art. 3 k.p.c. nakłada na strony lub uczestników postępowania ciężar podejmowania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami. Dobre obyczaje stanowią kryterium oceny czynności procesowej, podobnie jak kryterium jej zgodności z prawem, pomimo że ustawodawca takiego kryterium nie wprowadza w art. 3 k.p.c.

Czynność stron lub uczestników postępowania niezgodna z prawem może nie wywoływać zamierzonych skutków prawnych, jak np. czynność podjęta po terminie będzie bezskuteczna, jeżeli dotyczyła wniesienia środka zaskarżenia, środek ten zostanie odrzucony, albo będzie prowadzić do

dopuszczając taką możliwość orzeczenia Sądu Najwyższego, m.in. uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 7 czerwca 1971 r. – zasada prawna – III CZP 87/70, *OSNCP* nr 3 (1972): poz. 42 i postanowienie z dnia 26 lipca 1978 r., II CR 248/78, *Państwo i Prawo*, nr 1 (1981): 141. Choć stanowisko to znalazło zwolenników w doktrynie, to ostatecznie zdominował je pogląd odrzucający możliwość przenoszenia art. 5 k.c. do czynności procesowych, reprezentowany zarówno w piśmiennictwie, jak i w nowszym orzecznictwie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2000 r., II CKN 483/00, niepubl., z dnia 19 maja 2006 r., III CZ 28/06, niepubl. i z dnia 26 listopada 2009 r., I CZ 77/09, „Izba Cywilna” 2011, nr 5, 24). Wypracowano przy tym koncepcję nadużycia prawa procesowego jako odrębną od nadużycia prawa podmiotowego.

61 Jodłowski, „glosa do postanowienia SN z 11.10.1969, I CR 240/68”, 172. Pogląd ten podziela m.in. Plebanek, *Nadużycie*, 92-94.

62 Jerzy Jodłowski, „glosa do wyroku SN z 28.06.1979 r., II KR 1717/79” *Państwo i Prawo*, z. 1 (1981): 145.

wydania przez sąd określonej treści innego orzeczenia, jak np. pozew wniesiony do sądu niewłaściwego zostanie przekazany według właściwości. Z kolei inne czynności podjęte przez stronę lub uczestnika postępowania sprzecznie z prawem nie wywołają żadnych skutków, bez konieczności wydania odrębnego orzeczenia, jak np. bezpodstawnie złożony wniosek o odroczenie posiedzenia czy umorzenie postępowania.

Warunkiem wstępnym oceny zgodności czynności prawnej z dobrymi obyczajami jest uprzednie zbadanie jej zgodności z prawem. Jeżeli czynność będzie sprzeczna z prawem procesowym i dobrymi obyczajami, to ocena tej czynności powinna być dokonana przede wszystkim z punktu widzenia jej niezgodności z prawem. Skutki prawne takiej czynności powinny być ustalone na podstawie normy prawnej, którą czynność narusza. Z kolei czynność sprzeczna z dobrymi obyczajami, ale zgodna z prawem procesowym z chwilą jej podjęcia jest prawnie skuteczna. Nie działa tu zatem żaden automatyzm ustawowy. Ustawodawca pozostawił jednak sądowi ocenę, czy czynność taka powinna pozostać skuteczna. Sąd uznając czynność za sprzeczną z dobrymi obyczajami, powinien ustalić, jakie skutki prawne należy z tego faktu wyprowadzić i wydać stosownej treści rozstrzygnięcie ewentualnie dać wyraz swojej ocenie, np. w uzasadnieniu wydanego w sprawie orzeczenia. Uznanie przez sąd czynności procesowej za sprzeczną z dobrymi obyczajami powinno być uzasadnione, niezależnie od tego, czy wydane w tym przedmiocie orzeczenia lub podjęta czynność (jak np. na podstawie art. 394³ § 3 k.p.c. pozostawienie w aktach sprawy zażalenia wniesionego jedynie dla zwłoki w postępowaniu) podlega kontroli instancyjnej. Oczywiście obowiązek sporządzenia uzasadnienia powstanie tylko wtedy, gdy ustawa tak stanowi, choć gdy sąd ocenił za sprzeczne z dobrymi obyczajami poszczególne niezaskarżalne czynności strony podjęte w toku postępowania, które zakończyło się wydaniem wyroku, to wyraz tej ocenie powinien dać także w uzasadnieniu wydanego wyroku, jeżeli je sporządza.

W tym miejscu należy też przypomnieć, że art. 3 k.p.c. jest skierowany do stron i uczestników postępowania, a nie do sądu, co w konsekwencji oznacza, że sąd nie może go naruszyć i strony nie mogą zasadnie sformułować zarzutu naruszenia tego przepisu przez sąd, tj. podjęcia czynności przez sąd sprzecznie z dobrymi obyczajami⁶³. Sąd może jednak błędnie uznać czynność za sprzeczną z dobrymi obyczajami i w konsekwencji wydać niezasadne orzeczenie, które strona, o ile jest ono zaskarżalne, może z tego powodu zaskarżyć.

Należy przy tym zauważyć, że naruszyć dobrych obyczajów nie można przez zaniechanie podjęcia czynności procesowej jako takiej, co należy odróżnić od sytuacji, w której strona lub uczestnik postępowania co prawda

63 SN w uzasad. wyr.: z 2.7.2015 r., V CSK 624/14, niepubl.; SN w uzasad. wyr. z 1.12.2016 r., I PK 86/16, niepubl.

podejmuje czynność procesową, ale w sposób wybiórczy i nierzetelny ją konstruuje, jak np. nie powołuje wszystkich faktów na uzasadnienie swojego wniosku, nie podaje prawdziwych danych adresowych przeciwnika w sporze itp.⁶⁴.

Nawiązując do wcześniej postawionej tezy, zgodnie z którą czynność sprzeczna z prawem co do zasady może stanowić jednocześnie nadużycie uprawnienia procesowego, należy na wstępie zauważyć, że czynność taka nie zawsze zostanie wyeliminowana z postępowania cywilnego. Tylko bowiem w ustawowo określonych wypadkach czynność stanowiąca nadużycie uprawnienia procesowego może wywoływać określone konsekwencje prawne, jak np. pozostawienie w aktach sprawy bez rozpoznania: niedopuszczalnego wniosku o wyłączenie sędziego (art. 53¹ k.p.c.), niedopuszczalnego wniosku o sprostowanie orzeczenia (art. 350¹ k.p.c.), niedopuszczalnego wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu (art. 117² § 2 k.p.c.), a także niedopuszczalnego zażalenia (art. 394³ k.p.c.). W pozostałych wypadkach sąd może jedynie „ukarać” stronę podejmującą taką czynność, stosując sankcje, o których mowa w art. 226² k.p.c.⁶⁵. Czynność ta może jednak wyrzucić zamierzone przez stronę skutki prawne⁶⁶.

Skutki uznania czynności procesowej za sprzeczną z dobrymi obyczajami mogą być zatem różne w zależności od rodzaju czynności, postępowania, w którym jest podejmowana, czy w końcu etapu tego postępowania, a także tego, czy ocenie zgodności z dobrymi obyczajami podlega korzystanie przez stronę z uprawnień procesowych, czy też z przysługujących jej praw podmiotowych.

Należy przy tym jeszcze raz przypomnieć, że o skutkach procesowych czynności prawnej sprzecznej z dobrymi obyczajami możemy mówić dopiero wtedy, gdy z punktu widzenia obowiązującego prawa spełnia ona warunki formalne oraz jest dopuszczalna, a także nie została przez podmiot jej dokonujący cofnięta. Cofnięcie czynności procesowej jest również czynnością procesową, która podlega ocenie w świetle art. 3 k.p.c. Jeżeli jednak jest to cofnięcie, np. pozwu, to jako *lex specialis* ma zastosowanie art. 203 § 4 k.p.c., na mocy którego sąd ocenia cofnięcie pozwu z punktu widzenia zgodności z zasadami współżycia społecznego.

Uchybienie ciężarowi z art. 3 k.p.c. może powodować nałożenie na stronę lub interwenienta ubocznego obowiązku zwrotu kosztów wywołanych ich niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem,

64 Podobnie Weitz, „Nadużycie”, 18-19.

65 Zob. też Weitz, „Nadużycie”, 22 i n.

66 Zob. bliżej Jakubecki, „Sankcje”, 186 i n.; Edyta Gąpska, „Przeciwdziałanie nadużyciom prawa procesowego w znowelizowanym Kodeksie postępowania cywilnego”, cz. I, II, III, *Monitor Prawniczy*, nr 15 (2019): 16, 17.

niezależnie od wyniku sprawy (art. 103 § 1 k.p.c.). Naruszenie ciężaru dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami może zostać wzięte przez organy procesowe pod uwagę przy podejmowaniu przez stronę lub uczestnika postępowania każdej czynności procesowej. Ustawodawca nie ograniczył bowiem katalogu czynności, do których art. 3 k.p.c. ma zastosowanie, lecz wprost przeciwnie zamieszczając ten przepis w tytule wstępnym przepisach ogólnych, wskazał na jego podstawowe i zarazem kluczowe znaczenia dla oceny wszystkich czynności procesowych podejmowanych przez strony lub uczestników postępowania. Korzystanie przez stronę z uprawnień procesowych nie może powodować ograniczenia uprawnień procesowych strony przeciwnej. Według Andrzeja Marciniaka, przyjęcie przez sąd, że skorzystanie przez stronę z uprawnień procesowego stanowi naruszenie dobrych obyczajów, w tym prowadzące do nadużycia prawa procesowego, może nastąpić tylko na podstawie dogłębnej oceny okoliczności sprawy, w pełni uzasadniającej ustalenie, że działanie strony jest podyktowane nierzetelnym celem, a w szczególności zamiarem utrudnienia lub przedłużenia postępowania, czego można dokonać przez porównanie celu uprawnienia procesowego ze znaczeniem wykorzystania go w konkretny sposób. Odmowa zatem skorzystania przez stronę z uprawnień procesowego, jako wyjątek od zasady realizowania go, wymaga wystąpienia w sprawie szczególnych okoliczności i powinna być wnikliwie rozważona przez sąd⁶⁷. Wydaje się jednak, że sąd dokonując oceny zgodności czynności procesowej z prawem, prowadzącej do nadużycia prawa procesowego, badając cel tej czynności, powinien przede wszystkim wziąć pod uwagę sposób i okoliczności jej dokonania, jej treść oraz zachowanie podmiotu dokonującego czynności w toku postępowania, a nie okoliczności sprawy.

Z uzasadnienia ustawy zmieniającej⁶⁸ wynika, że regulacjami, które mają ograniczyć nadużywanie praw procesowych są przepisy dotyczące pisma niebędącego pozwem (art. 186¹ k.p.c.) oraz pozwu oczywiście bezzasadnego (art. 191¹ k.p.c., powinno być raczej powództwa). Z poglądem tym jednak nie można się zgodzić. Pomijając wątpliwości co do konstytucyjności tych przepisów, celowości ich wprowadzenia oraz ich redakcji, należy wskazać, że jeżeli chodzi o art. 186¹ k.p.c., to w przepisie tym mowa jest o „piśmie, które zostało wniesione jako pozw, a z którego nie wynika żądanie rozstrzygnięcia sporu o charakterze sprawy cywilnej”, zgodnie z utrwalonym w tym zakresie poglądem Sądu Najwyższego⁶⁹ nie jest pozwem pismo, z którego treści

67 Marciniak, [w:] *Kodeks*, 76. Zob. wyr. SN z 25.3.2015 r., II CSK 443/14, Legalis.

68 <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/166CCC44490F3965C1258384003CD40A/%24File/3137-uzas.pdf>. [dostęp: 17.09.2019].

69 Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 20 kwietnia 1970 r., III CZP 4/70, OSNCP 1970, nr 9, poz. 146.

wynika w sposób niewątpliwy brak żądania rozstrzygnięcia sporu o charakterze sprawy cywilnej, jak również brak okoliczności, z których żądanie takie mogłoby wynikać, ani też pismo, którego rzeczywistym celem jest poniżenie lub ośmieszenie drugiej strony albo innej osoby lub instytucji. Nie jest dopuszczalna droga sądowa w wypadku, gdy z twierdzeń powoda lub przytoczonych przez niego okoliczności wynika w sposób oczywisty, że między powodem a pozwanym nie istnieje żaden stosunek prawny, który mógłby stanowić podstawę żądania pozwu. Podzielając wyrażony przez Sąd Najwyższy pogląd należy zatem przyjąć, że wniesienie pisma, o którym mowa w art. 186¹ k.p.c., nie jest czynnością procesową, a w konsekwencji nie można do niej odnosić kryteriów oceny, jakie stosuje się do czynności procesowych⁷⁰. Ponadto, sposób załatwienia takiego pisma był już wcześniej uregulowany w kodeksie postępowania cywilnego, w art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c., który zresztą nadal obowiązuje. Z kolei z art. 191¹ k.p.c. wynika, że dotyczy on powództwa oczywiście bezzasadnego⁷¹. Zasadność powództwa oceniana jest na podstawie prawa materialnego, a nie prawa procesowego. O zasadności powództwa nie może przesądzać jego zgodność z dobrymi obyczajami, o których mowa w art. 3 k.p.c., lecz jeżeli zachodzą ku temu podstawy powinna być ona oceniona z punktu widzenia zasad współżycia społecznego i art. 5 k.c.⁷². Dodatkowo należy podkreślić, zgodnie z utrwalonym poglądem⁷³, że pojęcie powództwa oczywiście bezzasadnego można odnieść tylko do powództwa wytaczanego przez prawnika. Jeżeli zatem sama strona niebędąca prawnikiem wytacza takie powództwo, to nie możemy tego faktu traktować jako nadużycie prawa procesowego, także wtedy gdy tylko działa ona osobiście przed sądem. Nie należy bowiem pomijać tego, że strona wytaczająca powództwo nie musi się

70 Tak też Jakubecki, „Sankcje”, 195. Por. uwagi Bronisława Czecha, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz do art. 1-205*, red. A. Marciniak (Warszawa: C.H. Beck 2019), 1218.

71 Bliżej Łukasz Błaszczak, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. I, red. Tadeusz Zembrzuski (Warszawa: Wolters Kluwer Polska 2020), LEX. Zob. też Czech, [w:] *Kodeks*, 1344-1345.

72 Odmienne Błaszczak, [w:] *Kodeks*, komentarz do art. 191¹ k.p.c., LEX, zdaniem którego powództwo oczywiście bezzasadne stanowi przejaw nadużycia prawa procesowego. Zob. też Aneta Łazarska, *Rzetelny proces cywilny* (Warszawa: Wolters Kluwer Polska 2012), 548 i n. oraz powołana tam literatura.

73 Zob. Bronisław Dobrzański, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, red. Zbigniew Resich, Władysława Siedlecki (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze 1969), 229; Błaszczak, [w:] *Kodeks*, komentarz do art. 191¹ k.p.c., LEX oraz powołana tam literatura.

przyznawać, że posiada wykształcenie prawnicze i fakt ten może nie zostać ujawniony w toku procesu lub że korzystała przy napisaniu pozwu z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, a jedynie samodzielnie wytacza powództwo. Ponadto, czym innym jest ocena zasadności powództwa od oceny samej czynności procesowej, jaką jest wniesienie pozwu zawierającego bezzasadne powództwo⁷⁴. Dodatkowo należy zauważyć, że nie jest objęte hipotezą art. 191¹ k.p.c. wniesienie pozwu zawierającego co prawda zasadne powództwo, ale naruszającego jednocześnie dobre obyczaje lub stanowiącego akt nadużycia uprawnienia procesowego. Co do sposobu postąpienia z taką czynnością procesową nadal brak jest regulacji prawnej, a wydaje się, że w niej przede wszystkim należy upatrywać najczęstszych aktów nadużycia uprawnień procesowych. Nawet bowiem bez regulacji zawartej w art. 191¹ k.p.c. oczywiście bezzasadne powództwo podlegało oddaleniu, inne było jedynie postępowanie sądu z takim powództwem w porównaniu do rozwiązań zawartych w art. 191¹ k.p.c. Poza tym poważną barierą, ograniczającą wytaczanie oczywiście bezzasadnych powództw, była kwestia kosztów procesu, którymi obciążana była strona przegrywająca proces. Tymczasem w wypadku wytaczania powództw zasadnych, ale czynienia tego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami (np. rozdrabniania roszczenia, powoływania wybiórczych faktów lub faktów nieprawdziwych, stawiających w złym świetle stronę pozwaną) nadal brak jest w kodeksie postępowania cywilnego przepisu, który umożliwiłaby wyeliminowanie takich powództw z postępowania cywilnego, bez odnoszenia się do ich zasadności. Nie chodzi przy tym o to, aby stronę wnoszącą taki pozew pozbawić prawa do sądu, lecz aby „wymusić” na niej wniesienie tego pozwu w sposób zgodny z dobrymi obyczajami. Aby udaremnić wykorzystywanie instrumentów procesowych do realizacji pozaprocessowych celów, niezasługujących na pozytywną ocenę. Z tych względów zachodzi potrzeba wprowadzenia regulacji prawnej, która określałaby sposób postępowania z pozwem lub wnioskiem o wszczęcie postępowania nieprocesowego złożonym w sprawie cywilnej, ale sprzecznie z dobrymi obyczajami i prowadzającym w ten sposób do nadużycia uprawnienia procesowego. Warto zatem zastanowić się nad tym, jak ocenić pozew/wniosek o wszczęcie postępowania nieprocesowego, wniesiony w sprawie cywilnej, którego wniesienie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Wniesienie pozwu/wniosku o wszczęcie postępowania nieprocesowego może być sprzeczne z dobrymi obyczajami m.in. wtedy, gdy powód/wnioskodawca dochodzi w nim prawa podmiotowego sprzecznie z zasadami współżycia społecznego (należy przy tym przypomnieć, że o sprzeczności nie można mówić w odniesieniu do powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, ponieważ wtedy nie mamy do czynienia z wykonywaniem prawa); gdy wytacza powództwo,

74 Por. Jakubecki, „Sankcje”, 196.

wnosi wniosek oczywiście bezzasadny⁷⁵; gdy wytacza powództwo lub wnosi wniosek przeciwko osobie, która nie posiada legitymacji biernej, gdy wytacza powództwo o część żądania w celu szykany dłużnika, czy też gdy swoje powództwo lub wniosek opiera na nieprawdziwych faktach, pomija dowody albo wybiórczo przedstawia stan faktyczny, a także gdy wytacza powództwo, wnosi wniosek w celu przeprowadzenia fikcyjnego postępowania lub w innym celu niż związany z danym postępowaniem (np. składa wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie w celu zawarcia ugody, lecz przerwania biegu przedawnienia).

W literaturze przedmiotu oraz orzecznictwie sądowym wyrażane są różne poglądy na ten temat. Według jednego poglądu niezgodność czynności procesowej inicjującej postępowanie z dobrymi obyczajami powinna prowadzić do oddalenia powództwa/wniosku. Prawomocne oddalenie powództwa z tej przyczyny następuje bez rozstrzygnięcia o żądaniu głównym. Powaga rzeczy osądzonej wyroku ogranicza się w tych wypadkach jedynie do wiążącego ustalenia istnienia danej przyczyny oddalenia powództwa, nie dotycząc kwestii rzeczywistego istnienia bądź nieistnienia przytoczonej przez powoda normy prawnej⁷⁶. Władysław Siedlecki podnosił, że mimo istnienia i zaskarżalności roszczenia powództwo o świadczenie może ulec oddaleniu, jeżeli z uwagi na okoliczności, w jakich następuje dochodzenie tego roszczenia drogą powództwa, może być to uznane za nadużycie prawa, za powództwo dla szykany. Autor ten powoływał się przy tym na art. 3 przepisów ogólnych prawa cywilnego⁷⁷. Podobnie Władysław Broniewicz do szczególnych przyczyn oddalenia powództwa zaliczał m.in. wytoczenie powództwa dla szykany. Takie powództwo uznawał za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zdaniem tego autora, powództwo o dane prawo stanowi niewątpliwie uczynienie użytku z tego prawa, stąd też podlega ocenie z punktu widzenia

75 W wyroku z 16 czerwca 2008 r. (P 37/07, Lex 1913825) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że oczywista bezzasadność powództwa lub obrony w doktrynie prawa jak i judykaturze definiuje się *ad casum* jako stan, gdy dla każdego prawnika, bez potrzeby dokładnej analizy sprawy pod względem faktycznym i prawnym, jest jasne, że nie ma podstawy do udzielenia żądającemu merytorycznej ochrony prawnej. Bliżej na ten temat Arkadiusz Michalak, „Oczywiście bezzasadne powództwo w dziedzinie praw własności przemysłowej” *Przegląd Sądowy*, nr 11-12 (2013): 111-113.

76 Władysław Broniewicz, „Przyczyny oddalenia powództwa”, *Państwo i Prawo*, nr 5-6 (1964): 839.

77 Władysław Siedlecki, [w:] Jerzy Jodłowski, Władysław Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Część ogólna* (Warszawa 1958), 330.

zgodności z zasadami współżycia społecznego⁷⁸. Wniosku tego nie podważa także pogląd co do roszczenia procesowego jako przedmiotu procesu cywilnego, ujmowanego jako twierdzenie powoda o normie prawnej. Jeżeli powód występuje z powództwem takiej treści, że nawet w razie prawdziwości wszystkiego, co w powództwie jest powiedziane, musiałoby ono ulec oddaleniu z racji sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, sąd oddali to powództwo z powodu tej sprzeczności bez ustalenia zasadności roszczenia. W razie ustania okoliczności, które spowodowały oddalenie powództwa z powodu jego sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, możliwe jest wytoczenie ponownego powództwa o to samo między tymi samymi stronami, i że powództwo to może być nie tylko uwzględnione, ale także z racji jego bezzasadności oddalone⁷⁹. Podobny pogląd wyraża Maciej G. Plebanek⁸⁰, nawiązując do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w postanowieniach z 10 marca 1999 r.⁸¹ oraz 8 sierpnia 2000 r.⁸². Autor ten podnosi, że każdy pozew powinien wywoływać chociażby w minimalnym zakresie odpowiednią reakcję sądu. Zdaniem tego autora korzystanie z prawa do skargi w celach niezwiązanych z ochroną praw podmiotowych nie stanowi nadużycia prawa procesowego. Może natomiast mieć znaczenia dla merytorycznego wyniku tego procesu, prowadząc do oddalenia powództwa. Odróżnia on przy tym wypadki, w których wytoczenie powództwa stanowi naruszenie prawa podmiotowego, co uzasadnia oddalenia powództwa na podstawie art. 5 k.c.

Według innego poglądu, wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 lipca 2018 r., niezgodność czynności procesowej z dobrymi obyczajami powinna prowadzić do odrzucenia pozwu/wniosku⁸³.

Z kolei według Elwiry Marszałkowskiej-Krześ niezgodność czynności procesowej z dobrymi obyczajami będzie sankcjonowana w sferze

78 Tak też SN w orz. z 7 maja 1955 r., IV CR 395/55, OSN 1956, z. 2, poz. 39. W nowszym orzecznictwie SN stoi na stanowisku, że art. 5 k.c. ma zastosowanie do stosunków prawa materialnego i nie znajduje zastosowania do czynności procesowych, zob. SN w uzasadnieniu postanowienia z 14.03.2000 r., II CKN 43/00, Legalis oraz SA w Katowicach w wyroku z dnia 26.5.2006, I ACa 2191/05. Legalis.

79 Broniewicz, „Przyczyny”, 831-832, 838-839.

80 Plebanek, Nadużycie, 131-137.

81 II CKN 340/98, OSNC 1999, z. 9, poz. 161.

82 III CKN 927/2000, Lex.

83 SN w wyroku z dnia 27 lipca 2018 r., V CSK 384/17, OSP, nr 6 (2019): poz. 56.

odpowiedzialności za koszty procesu oraz w odniesieniu do ograniczeń wprowadzonych dla powoływania nowych twierdzeń i dowodów⁸⁴.

Ta różnorodność poglądów wynika z tego, że brak jest w kodeksie postępowania cywilnego przepisu prawa, który wprost określałby skutki prawne wniesienia sprzecznie z dobrymi obyczajami pozwu lub wniosku i nadużycia wskutek tego uprawnień procesowych. Jak wyżej wskazano przepisami takimi nie są art. 186¹ oraz 191¹ k.p.c. Różnorodne poglądy prezentowane w tym zakresie nie tylko w literaturze przedmiotu, ale także w orzecznictwie sądowym wskazują na potrzebę wprowadzenia stosownej regulacji prawnej. Wydaje się, że sankcją za naruszenie dobrych obyczajów mogłaby być regulacja, na mocy której sąd mógłby odrzucić pozew, którego wniesienie byłoby sprzeczne z dobrymi obyczajami. Przepis taki powinien się znaleźć w art. 199 k.p.c. jako kolejny punkt paragrafu pierwszego i na podstawie art. 13 § 2 k.p.c. miałby zastosowanie także do innych pism wszczynających inne niż proces cywilny postępowania cywilne. Przepis ten miałby oczywiście zastosowanie tylko do takich pism wszczynających postępowanie, które byłyby wniesione w sprawie cywilnej, gdyby zaś pismo było wniesione w innej sprawie, wtedy sąd mógłby o nim orzec na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. O odrzuceniu pozwu z tej przyczyny, podobnie jak pozostałych, sąd orzekałby postanowieniem, które byłoby zaskarżalne. W uzasadnieniu postanowienia, o ile byłoby ono sporządzane (art. 357 § 2¹ k.p.c.), powinien zaś wskazać motywy swojego rozstrzygnięcia. Za takim rozwiązaniem przemawia to, że sprzeczność z dobrymi obyczajami ma charakter pierwotny, tj. istnieje od chwili podjęcia czynności procesowej. Wskutek ujęcia jej w katalogu przyczyn odrzucenia pozwu sprzeczność czynności procesowej z dobrymi obyczajami uzyskałaby charakter przeszkody procesowej, której wystąpienie uniemożliwia przystąpienie do rozpoznania sprawy co do istoty. Dla ustalenia tej sprzeczności sąd nie oceniałby zasadności żądania z punktu widzenia konkretnej normy prawa materialnego, a jedynie badał cel, który powód zamierza osiągnąć, wytaczając dane powództwo, np. gdyby powód rozdrobnił roszczenie tylko w tym celu, aby uzyskać od pozwanego o wiele wyższe koszty procesu niż w wypadku dochodzenia tego roszczenia jednym pozwem; gdyby powód wytoczył powództwo o tzw. złotówkę tylko w tym celu, aby szykanować przeciwnika procesowego, ale także wtedy, gdyby powód zamierzał prowadzić proces fikcyjny, sąd mógłby odrzucić pozew, traktując jego wniesienie jako czynność sprzeczną z dobrymi obyczajami. Odrzucenie pozwu z powodu sprzeczności czynności procesowej z dobrymi obyczajami nie zamykałoby powodowi drogi do ponownego wytoczenia powództwa. Ponadto z uwagi na rangę tego uchybienia — naruszanie przez strony przy podejmowaniu

84 Elwira Marszałkowska-Krześ, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. Elwira Marszałkowska-Krześ (Warszawa: C.H. Beck 2019), Legalis, Nb 14.

czynności procesowych dobrych obyczajów, co godzi w prawo do rzetelnego procesu — zasługuje ono na zastosowanie wobec takiej czynności najdalej idących skutków procesowych, a za takie należy uznać odrzucenie pozwu lub wniosku o wszczęcie postępowania nieprocesowego⁸⁵.

Inną czynnością inicjującą postępowanie jest wniosek o zawezwanie do próby ugodowej. Sporne jest, jak powinien postąpić sąd i który (tj. czy sąd, do którego wpłynął wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, czy też sąd, przed którym następnie wytoczono powództwo) w wypadku, gdy wniosek taki został złożony niezgodnie z dobrymi obyczajami, tj. nie w celu zawarcia ugody, lecz przerwania biegu przedawnienia⁸⁶.

Według pierwszego poglądu, badanie celu złożenia tego wniosku następuje w procesie, w którym dochodzone jest roszczenie objęte wcześniej

85 Należy przy tym zwrócić uwagę na szczególną regulację prawną odnośnie powództw wytaczanych na podstawie art. 18 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z dnia 16 kwietnia 1993 r. „W razie dokonania czynu nieuczciwej konkurencji, przedsiębiorca, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać: zaniechania niedozwolonych działań; usunięcia skutków niedozwolonych działań; złożenia jednokrotnego lub wielokrotnego oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie; naprawienia wyrządzonej szkody, na zasadach ogólnych; wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści, na zasadach ogólnych; zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na określony cel społeczny związany ze wspieraniem kultury polskiej lub ochroną dziedzictwa narodowego – jeżeli czyn nieuczciwej konkurencji był zawiniony”. Natomiast na podstawie art. 3 ust. 1 powołanej ustawy, który zawiera definicję czynu nieuczciwej konkurencji „czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta”. Dodatkowo na podstawie art. 22 ustawy o zwalczaniu czynów nieuczciwej konkurencji „w razie wniesienia oczywiście bezzasadnego powództwa z tytułu nieuczciwej konkurencji, sąd, na wniosek pozwanego, może nakazać powodowi złożenie jednokrotnego lub wielokrotnego oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Pozwany, u którego na skutek wniesienia powództwa, o którym mowa w ust. 1, powstała szkoda, może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych”. W związku z tą regulacją za czyn nieuczciwej konkurencji traktuje się też wytoczenie powództwa oczywiście bezzasadnego.

86 Andrzej Torbus, „Zawezwanie do zawarcia ugody w postępowaniu pojednawczym a problem nadużycia prawa”, [w:] *Ius et Remedium. Księga Jubileuszowa Profesora Mieczysława Sawczuka*, red. Andrzej Jakubecki, Janusz A. Strzépka (Warszawa: Lex a Wolter Kluwer business 2010), 596.

wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej⁸⁷, przy ocenie zarzutu przedawnienia podniesionego przez dłużnika i może skutkować uznaniem, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie spowodował przerwy biegu przedawnienia albo że wywołanie tej przerwy przez skorzystanie z wniosku o zawezwanie do próby ugodowej było nadużyciem prawa podmiotowego⁸⁸.

Z kolei w wyroku z dnia 27 lipca 2018 r.⁸⁹ Sąd Najwyższy postawił tezę, że nieodpowiednie wykorzystywanie uprawnienia procesowego do wystąpienia z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, polegające na złożeniu tego wniosku do sądu wyłącznie w celu uzyskania przerwy biegu przedawnienia, a nie – co najmniej także – w celu realizacji roszczenia w drodze ugody, należy rozważać jako czynność procesową sprzeczną z dobrymi obyczajami (art. 3 k.p.c.), a konkretnie podtyp takiej czynności, tj. czynność procesową, której dokonanie stanowi nadużycie uprawnienia do jej dokonania. Sprzecznie z dobrymi obyczajami – w znaczeniu procesowym – działała i jednocześnie nadużywała uprawnienia procesowego wierzyciel, który występuje z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej nie w celu realizacji swojego roszczenia w drodze zawarcia ugody, lecz chcąc wyłącznie wydłużyć okres jego zaskarżalności przez doprowadzenie do przerwy biegu przedawnienia. Teza ta nawiązuje do wcześniej sformułowanych w orzecnictwie sądowym poglądów dotyczących oceny takiego wniosku⁹⁰. Skutek przerwy biegu przedawnienia w rezultacie złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej następuje niezależnie od tego, czy ugoda została zawarta, czy też do jej zawarcia nie doszło⁹¹. Skutek ten może jednak upaść w razie, gdy wniosek o zawezwanie do próby ugodowej został zwrócony albo odrzucony bądź nastąpiło umorzenie postępowania pojednawczego⁹². Według Sądu

87 Por. wyroki SN z 28 stycznia 2016 r., III CSK 50/15, niepubl.; z 10 stycznia 2017 r., V CSK 204/16, niepubl.

88 Por. wyrok SN z 10 stycznia 2017 r., V CSK 204/16. Pogląd taki w literaturze podzielają m.in. Torbus, „Zawezwanie”, 606; Feliks Zedler, „Zawezwanie do próby ugodowej wyłącznie w celu przerywania biegu przedawnienia. Głosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 27 lipca 2018 r., V CSK 384/17” OSP, nr 6 (2019): 15.

89 V CSK 384/17, OSP 2019, nr 6, poz. 56.

90 Zob. np. wyroki SN z 28 stycznia 2016 r., III CSK 50/15, niepubl.; z 10 stycznia 2017 r., V CSK 204/16, niepubl.; postanowienie SN z 10 kwietnia 2018 r., II CSK 694/17, niepubl.; zob. również odniesiony do kolejnego wniosku o zawezwania do próby ugodowej wyrok SN z 19 lutego 2016 r., V CSK 365/15, niepubl.

91 Por. wyrok SN z 16 kwietnia 2014 r., V CSK 274/13, niepubl.

92 Por. wyrok SN z 16 kwietnia 2014 r., V CSK 274/13, niepubl.

Najwyższego⁹³ sprzeczność wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z dobrymi obyczajami (art. 3 k.p.c.), która ma miejsce w razie, gdy wierzyciel nadużywa uprawnień do wystąpienia z nim do sądu, dyskwalifikuje tę czynność oraz musi skutkować tym, że niedopuszczalne jest prowadzenie na jego podstawie postępowania pojednawczego.

Na akceptację zasługuje pogląd, zgodnie z którym zawezwanie do próby ugodowej tylko w celu przerwania biegu przedawnienia jest zachowaniem niezgodnym z dobrymi obyczajami. Uzasadnione wątpliwości może jednak wywoływać możliwość odrzucenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w postępowaniu nim wywołanym w sytuacji, gdy sąd w tym postępowaniu zazwyczaj nie dysponuje żadnymi dowodami, stanowiskiem strony wezwanej, a jedynie stanowiskiem wnioskodawcy, a przede wszystkim brak jest w obecnym stanie prawnym podstaw prawnych do wydania takiego rozstrzygnięcia. Z dniem 7 listopada 2019 r. wszedł w życie art. 185 § 1¹ k.p.c., stosownie do którego w wezwaniu należy zwięźle oznaczyć sprawę i przedstawić propozycje ugodowe. Do wezwania niespełniającego tych wymogów przepis art. 130 stosuje się odpowiednio. O ile oceniam pozytywnie tę zmianę, o tyle z punktu widzenia analizowanego zagadnienia niewiele ona zmieni. Sąd nadal w tym postępowaniu nie posiada żadnych środków na wyeliminowanie sprzeczności z dobrymi obyczajami zawezwania do próby ugodowej. Nieodrzućenie zaś wniosku w postępowaniu pojednawczym nie stanowi przeszkody do ponownego zbadania tego wniosku pod kątem zgodności jego złożenia z dobrymi obyczajami. Niewątpliwie problem zostałby rozwiązany przez wprowadzenie do kodeksu postępowania cywilnego proponowanej wyżej zmiany art. 199 § 1 k.p.c., która polega na rozszerzeniu przyczyn odrzucenia pozwu o przeszkodę polegającą na wniesieniu pozwu sprzecznie z dobrymi obyczajami.

Na koniec warto krótko zasygnalizować, że zarzut niezgodności czynności procesowej z dobrymi obyczajami może być postawiony także innym wnioskom inicjującym postępowanie, jak np. wnioskowi o udzielenie zabezpieczenia, o nadanie klauzuli wykonalności czy o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. W literaturze trafnie wskazuje się, że wniosek o udzielenie zabezpieczenia niezgodny z dobrymi obyczajami podlega oddaleniu z powodu braku interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia. Żądanie takie, w którym nie chodziłoby o osiągnięcie celów wskazanych w art. 730¹ § 2 k.p.c., jest żądaniem, u którego podstaw nie leży interes prawny wnioskodawcy⁹⁴.

Przechodząc z kolei do wniosku o nadanie klauzuli wykonalności, należy podzielić pogląd, według którego nie ma żadnych powodów prawnych, aby do przeszkód nadania klauzuli wykonalności zaliczyć sprzeczność

93 Chodzi tu o wyrok SN z 27 lipca 2018 r., V CSK 384/17, OSP 2019, nr 6, poz. 56.

94 Andrzej Jakubecki, „Nadużycie”, 336.

wniosku z dobrymi obyczajami, o ile jednak wniosek ten dotyczy tytułu egzekucyjnego niebędącego orzeczeniem sądu⁹⁵. W literaturze nie wyklucza się również oddalenia wniosku o wszczęcie egzekucji z powodu sprzeczności z dobrymi obyczajami, o ile jednak brak przepisu szczególnego, który sankcjonowałby w sposób szczególny nadużycie prawa, jak np. art. 799, 845 § 3, 946 i 979 k.p.c.⁹⁶.

7. Wnioski

Klauzula dobrych obyczajów zobowiązuje sąd do oceny czynności procesowej według kryteriów pozaprawnych, zaś strony i uczestników postępowania zobowiązuje do działania zgodnego z tymi kryteriami, nie wskazując przy tym ich wprost. Skoro te same kryteria, brane pod uwagę przy ocenie zgodności danej czynności procesowej z dobrymi obyczajami, mają być stosowane zarówno przez sąd, jak i strony, uczestników postępowania, to powinny być na tyle niewątpliwe i powszechnie akceptowane, aby strony lub uczestnicy postępowania nie mieli poczucia, że to sąd eliminując podjętą przez nich czynność, narusza dobre obyczaje. Ocena zgodności czynności procesowej z dobrymi obyczajami powinna być dokonywana *ad casum* w odniesieniu do zbioru ponadczasowych wartości, norm moralnych, etycznych, które są adekwatne do miary ocenianej czynności, niezależnie od tego, kto ją podejmuje i znaleźć swój wyraz w uzasadnieniu wydanego przez sąd orzeczenia.

Czynność procesowa podjęta niezgodnie z dobrymi obyczajami może zostać oceniona przez sąd jako nadużycie uprawnienia procesowego. Nie każda jednak czynność sprzeczna z dobrymi obyczajami może być jednocześnie uznana za nadużycie prawa procesowego. Przy ocenie, czy doszło do nadużycia prawa procesowego należy bowiem wziąć pod uwagę przede wszystkim cel podejmowania czynności. Cel ten powinien być oceniony, w szczególności w odniesieniu do zachowania strony lub uczestnika postępowania dokonującego czynności, sposobu jej dokonania oraz jej treści.

Czynność procesowa powinna przy tym być zgodna z prawem, aby mogła być oceniona w kontekście nadużycia prawa procesowego.

Co istotne czynności stron lub uczestników postępowania sprzeczne z dobrymi obyczajami lub stanowiące wyraz nadużycia prawa procesowego nie podlegają zaskarżeniu. W wypadku czynności procesowych sprzecznych z dobrymi obyczajami, w tym stanowiących nadużycie prawa procesowego a podejmowanych w toku sprawy (np. łańcuch zażaleń, składane dla zwłoki wnioski: o wyłączenie sędziego, o sprostowanie orzeczenia, wnioski o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, o odroczenie rozprawy, wnioski dowodowe) za prawidłowe należy uznać te rozwiązania, które w szczególności umożliwiają sądowi pozostawienie takich wniosków bez rozpoznania, ich pominięcie,

95 Andrzej Marciniak, „Nadużycie”, 362.

96 Ibidem, 380-387.

nałożenie na stronę naruszającą dobre obyczaje/nadużywającą prawa procesowego grzywny lub zasądzenie od niej kosztów procesu, niezależnie od wyniku sprawy. W wypadku zaś podejmowania przez strony lub uczestników postępowania czynności procesowych inicjujących postępowanie niezgodnie z dobrymi obyczajami, czynności takie nie powinny wywoływać zamierzonych przez ich inicjatorów skutków prawnych. Podmioty prawa, które korzystają z prawa w sposób niezgodny z dobrymi obyczajami nie zasługują na ochronę prawną. Prawo z założenia ma służyć ochronie praw, a nie być narzędziem wykorzystywanym do innych celów, zwłaszcza gdy mają one negatywny wydźwięk. Z zasady rzetelnego procesu należy wyprowadzić wniosek, że warunkiem udzielenia ochrony prawnej podmiotom prawa jest korzystanie przez te podmioty z przysługujących im praw nie tylko w granicach prawa, ale także w zgodzie z dobrymi obyczajami. Z tych względów za celowe należy uznać wprowadzenie postulowanej regulacji prawnej, która umożliwiałaby „odmowę” wszczęcia postępowania w wypadku, gdy zainicjowanie postępowania stanowi akt nadużycia uprawnienia procesowego.

Bibliografia

- Błaszczak Łukasz, „Klauzula generalna »dobrych obyczajów«” z art. 3 k.p.c.” *Polski Proces Cywilny*, nr 2 (2014): 157-197.
- Błaszczak Łukasz, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian, t. I*, red. Tadeusz Zembrzusi (Warszawa: Wolters Kluwer Polska 2020).
- Broniewicz Władysław, „Przyczyny oddalenie powództwa”, *Państwo i Prawo*, nr 5-6 (1964): 831-840.
- Czech Bronisław, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego, t. I, Komentarz do art. 1-205*, red. Andrzej Marciniak. Warszawa: C.H. Beck 2019.
- Dobrzański Bronisław, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. I*, red. Zbigniew Resich, Władysław Siedlecki. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze 1969.
- Gapska Edyta, „Przeciwdziałanie nadużyciom prawa procesowego w znowelizowanym Kodeksie postępowania cywilnego. Cz. I – Klauzula generalna” *Monitor Prawniczy*, nr 15 (2019): 813-820.
- Gapska Edyta, „Przeciwdziałanie nadużyciom prawa procesowego w znowelizowanym Kodeksie postępowania cywilnego. Cz. II – Powództwo oczywiście bezzasadne” *Monitor Prawniczy*, nr 16 (2019): 865-873. DOI: 10.32027/MOP.19.16.1.
- Gapska Edyta, „Przeciwdziałanie nadużyciom prawa procesowego w znowelizowanym Kodeksie postępowania cywilnego. Cz. III – Szczególne przejawy nadużycia prawa procesowego” *Monitor Prawniczy*, nr 17 (2019): 918-924.

- Gudowski Jacek, „Nadużycie prawa procesowego cywilnego w postępowaniu”, rozpoznać, [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, red. Paweł Grzegorzczak, Marcin Walasik, Feliks Zedler, 19-71. Warszawa: Wolters Kluwer Polska 2019.
- Jakubecki Andrzej, „Nadużycie prawa procesowego cywilnego w postępowaniu zabezpieczającym”, [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, red. Paweł Grzegorzczak, Marcin Walasik, Feliks Zedler, 330-347. Warszawa: Wolter Kluwer Polska 2019.
- Jakubecki Andrzej, „Sankcje za nadużycie uprawnień procesowych w kodeksie postępowania cywilnego” *Palestra*, nr 11-12 (2019): 181-194.
- Jodłowski Jerzy, „głos do postanowienia SN z 11.10.1969, I CR 240/68” *Państwo i Prawo*, z. 2 (1972): 163-173.
- Jodłowski Jerzy, „głos do wyroku SN z 28.06.1979 r., II KR 171/79” *Państwo i Prawo*, z. 1 (1981): 141-146.
- Justyński Tomasz, *Nadużycie prawa w polskim prawie cywilnym*. Kraków: Zakamycze 2000.
- Knoppek Krzysztof, „Wstęp do badań nad fikcyjnym procesem cywilnym”, [w:] *Proces cywilny. Nauka – Kodyfikacja – Praktyka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Feliksowi Zedlerowi*, red. Paweł Grzegorzczak, Krzysztof Knoppek, Marcin Walasik, 189-204. Warszawa: Wolter Kluwer Polska 2012.
- Kubas Andrzej, „Nadużycie prawa procesowego – próba oceny ostatnich zmian legislacyjnych” *Palestra*, nr 11-12 (2019): 165-179.
- Lipowski Stanisław, „O jednakowe i dobre zwyczaj sądowe” *Głos Sądownictwa*, nr 2 (1939): 109-115.
- Łazarska Aneta, *Rzetelny proces cywilny*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska 2012.
- Marciniak Andrzej, „Nadużycie prawa procesowego w sądowym postępowaniu egzekucyjnym”, [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, red. Paweł Grzegorzczak, Michał Walasik, Feliks Zedler, 348-395. Warszawa: Wolters Kluwer Polska 2019.
- Marciniak Andrzej, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Art. 1-366. Komentarz*, red. Andrzej Marciniak. Warszawa: C.H. Beck 2019.
- Markiewicz Krystian, „Nadużycie prawa a celowa utrata organu osoby prawnej uprawnionego do jej reprezentacji w toku postępowania cywilnego”, [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, red. Paweł Grzegorzczak, Marcin Walasik, Feliks Zedler, 97-112. Warszawa: Wolters Kluwer Polska 2019.
- Marszałkowska-Krześ Elwira, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. Elwira Marszałkowska-Krześ. Warszawa: C. H. Beck 2019, Legalis, Nb. 14.
- Michalak Arkadiusz, „Oczywiście bezzasadne powództwo w dziedzinie praw własności przemysłowej” *Przegląd Sądowy*, nr 11-12 (2013): 110-123.

- Misztal-Konecka Joanna, „Czy wniesienie pozwu w sprawie cywilnej przeciwko sędziemu może stanowić nadużycie prawa procesowego? Zarys problemu”, [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, red. Paweł Grzegorzczuk, Marcin Walasik, Feliks Zedler, 72-96. Warszawa: Wolters Kluwer 2019.
- Mojak Jan, „Dobre obyczaje w polskim prawie kontraktowym – wybrane zagadnienia” *Studia Iuridica Lubiniensia*, vol. XXV (2016): 161-175. DOI: 10.17951/sil.2016.25.2.161.
- Obregński Robert, „Nadużycie uprawnień procesowych w zakresie środków zaskarżenia w postępowaniu cywilnym”, [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, red. Paweł Grzegorzczuk, Marcin Walasik, Feliks Zedler, 113-329. Warszawa: Wolters Kluwer 2019.
- Osajda Konrad, „Nadużycie prawa w procesie cywilnym” *Przegląd Sądowy*, nr 5 (2005): 47-103.
- Piasecki Kazimierz, „Nadużycie praw procesowych przez strony” *Palestra*, nr 11 (1960): 20-28.
- Plebanek Maciej Grzegorz, „Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym – zagadnienia wybrane” *Studia Prawnicze*, nr 1 (2012): 69-118.
- Plebanek Maciej Grzegorz, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*. Warszawa: Lex a Wolters Kluwer business 2012.
- Poliszewski Mieczysław, „Jeszcze o zwyczajach i urządzeniach sądowych” *Głos Sądownictwa*, nr 5 (1939): 415-418.
- Siedlecki Władysław, [w:] Jerzy Jodłowski, Władysław Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Część ogólna*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1958.
- Skorupka Michał Jerzy, „Wprowadzenie do K.P.C. pojęcia »dobrych obyczajów«” *Palestra Świętokrzyska*, nr 21-22 (2012): 47-50.
- Stelmachowski Andrzej, *Wstęp do teorii prawa cywilnego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1984.
- Szpunar Adam, *Nadużycie prawa podmiotowego*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności 1947.
- Torbus Andrzej, „Zawezwanie do zawarcia ugody w postępowaniu pojednawczym a problem nadużycia prawa”, [w:] *Ius et Remedium. Księga Jubileuszowa Profesora Mieczysława Sawczuka*, red. Andrzej Jakubecki, Janusz A. Strzępka, 594-609. Warszawa: Lex a Wolters Kluwer business 2010.
- Torbus Andrzej, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, *Art. 1-205*, red. Andrzej Marciniak. Warszawa: C.H. Beck 2019.
- Waškowski Eugeniusz, *Podręcznik procesu cywilnego*. Wilno: Drukarnia „Zorza”, 1932.
- Weitz Karol, „Nadużycie »prawa« procesowego cywilnego” *Polski Proces Cywilny*, nr 1 (2020): 7-39.

- Weitz Karol, „System koncentracji materiału procesowego według projektu zmian Kodeksu postępowania cywilnego”, [w:] *Reforma postępowania cywilnego*, red. Krystian Markiewicz, 11-33. Warszawa: C.H. Beck 2011.
- Zedler Feliks, „Zawezwanie do próby ugodowej wyłącznie w celu przzerwania biegu przedawnienia. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 27 lipca 2018 r., V CSK 384/17” *OSP*, z. 6 (2019): 9-15.
- Zieliński Andrzej, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. Andrzej Zieliński, Kinga Flaga-Gieruszyńska. Warszawa: C.H. Beck 2017, Legalis, Nb. 2.
- Żurawik Artur, „Klauzula generalna »dobrych obyczajów« – ujęcie teoretyczne” *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, z. 1, (2009): 35-51.